

Opinie posłów o położeniu Polski podczas dyskusji nad pełnomocnictwami

Nowy herb m. Łodzi



Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło nowy herb m. Łodzi, opracowany przez artystę miejsciego na podstawie wzorów na starych drukach. Godło Łodzi przedstawia białe łódź na czerwonym tle ze złotym wioślnikiem.

Anglia wystąpi z inicjatywą zniesienia sankcji przeciw Włochom

LONDYN, 18.6.

Rząd angielski zdecydował się na zniesienie sankcji. Anglia wystąpi w Genewie z inicjatywą. Celem doprowadzenia do zbiorowego zniesienia sankcji przez członków Ligi. Natomiast aneksji Abisynii przez Włochy Anglia tymczasem uznawać nie zamierza.

— Oto bilans domosłego posiedzenia brytyjskiego gabinetu, które odbyło się wczoraj i które wykazało bezpodstawnosć pogłosek o rozbieżności zdań wśród ministrów. Decyzje powzięte zostały jednomyślnie.

Mówi się obecnie nawet, że minister Chamberlain, wygłaszając przed tygodniem swą słynną mowę w klubie „1900”, aletyko nie zamierzał podważyć poglądów Edenów, lecz ział w porozumieniu z nim.

Motywy, dla których Anglia porzuciła sankcje, będą przedstawione dziś przez Edena, który w wielkiej mowie w Izbie Gmin wskaże na brak podstaw dla dalszego stosowania sankcji i na niebezpieczeństwo wojny, któreby stało się z tego powodu.

Sprawa uznania aneksji Abisynii jest za nieaktualną i zależną od wyjaśnienia dalszej polityki Włoch wobec Ligi. Być może, Anglia, zrezygnowała z „sprzedania” sankcji, będzie chciała przynajmniej za uznanie podboju Abisynii coś od Włoch uzyskać.

Gabinet polecił mieć również Edenowi wysłanym do paryżu

zasiadającym w Radzie Ligi Narodów naistwo co do metody przystąpienia do reformy paktu Ligi Narodów. Gabinet brytyjski uważa sprawę tę za bardzo pilną i pragnąłby doprowadzić do pewnego wyjaśnienia tego zagadnienia, aby umożliwić zgromadzeniu Ligi we wrześniu formalne zalecenie sprawy reformy Ligi.

W obradach gabinetu dużą rolę odegrał młoda również ogólna sytuacja europejska. Spodziewane jest, że młoda Eden w swym przemówieniu poruszy sprawę sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim kwestię zwleknięcia przez Niemcy z odpowiedzią na kwestionariusz brytyjski, co będzie w Londynie pewnie niezadowolone. (Sk)

Posłowie ukraińscy Wołynia u p. premiera gen. Składkowskiego

W dniu 18 czerwca r. b. p. prezes rady ministrów gen. Składkowski przyjął delegację ukraińską reprezentującą parlamentarną Wołynia w osobach posłów Tymoszenki, Skrypnika i ks. Wołkowskiego.

Delegacja przedstawiła p. premierowi aktualne potrzeby ludności ukraińskiej na Wołyniu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Zaostrzenie na Dalekim Wschodzie Gwałtowne napaści sowieckie na Japonię

MOSKWA, 18.6. „Izwestia” drukuje artykuł wstępnym, w którym w niesłychanie napaściwymi tonami atakuje Japonię.

Polemizując z oskarżeniami japońskich kół wojskowych, zarzucając im, że są one nieuczciwe, pismo „Izwestia” powtarza znane twierdzenia sowieckie, że incydenty graniczne powodowane są jedynie przez strach japoński.

Ze szczególnym oburzeniem pismo odrzuca propozycje japońskie w sprawie demilitaryzacji Dalekiego Wschodu, twierdząc, że „nikt w Moskwie na to się nie zgodzi”. Zdaniem pisma — japońska kofa woj-

skowa proponuje demilitaryzację 50-kilometrowego pasa wzdłuż granicy — celem zniszczenia linii fortyfikacji, wzniesionych przez Sowieci na Dalekim Wschodzie.

W zakończeniu pismo w niesłychanie ostrym tonie atakuje japońskie kół wojskowe, twierdząc, iż po powstaniu 16 lutego — wywiezieniu na przemocny wpływ na rząd premiera Hiroty w kierunku udzielenia wszelkiej normalizacji stosunków pomiędzy Japonią a Z. S. R. R. „Izwestia” zdradza przytem szczególne zaniepokojenie sprzymiennym wzrostu zbrojeń japońskich oraz zwiększenia liczebności wojsk japońskich w Mandżurii.

Nowe ofiary teroru w Gdańsku

Wysoki Komisarz Ligi ostrzega Senat

GDANSK, 18.6.

We wtorek i w środę zostały nowe wypadki, pociąg przy bójkach między socjalistami a obywatelami polskimi za niesłusztwem flaki ze swastyki. Pociąg został zniszczony, Feliks Szczodrowski, Moniek Lipkowski, Wiktor Szponiński z Tczewa.

Pozostali napaści i pobito z tej samej przyczyny kilku Niemców. Każdy z tych wypadków miał miejsce gdzieś indziej.

Urządowi organ stronnictwa narodowo-socjalistycznego „Der Danziger Vorposten” zamieścił wczoraj w r. komunikat, w którym ogłosił, że to czarna działa się, iż pomimo rozkazów kierownictwa partii w Gdańsku poszczególni członkowie maszerujących oddziałów wyskakują z szere-

gów w wypadkach niesłusztwowania standardu wcale rozkaz, że nikomu nie wolno z takiego powodu podnosić szeregów, mawiając, że oddział, ale jak dotąd wykryli szturmowców nie zostali ukończonych.

Ciekawość raniowych strzelniców Leona Kucharskiego leży nadal w szpitalu, gdzie odziedziczył go w imieniu Komisarza Generalnego radca Rogowski.

Raniowych podczas napaści na dom socjalisty Zellerza bolidowie ze szpitalu ochronniei Pressowice zmarł ub. w szpitalu. Jest to trzecia już ofiara zaliczając członków partii narodowo-socjalistycznej.

W ślad za interwencją Komisarza Generalnego R. P. także Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester interweniował napisać pismo, a następnie osobiście u prezydenta senatu.

„Panna władza” na ulicach Łodzi rozpoczyna swą pożyteczną działalność

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca utworzona ma być w Łodzi brigada policji kobiecej w mundurach. Jednocześnie nastąpi likwidacja brigady policyjnej sanitarno - obywatelskiej.

Brigada policji kobiecej będzie miała za zadanie: walkę z nierządami, opiekę nad dziećmi ulicy, walkę z włóczęgostwem i ulicznymi żebractwami.

Jednocześnie utworzona ma być Izba Zatrzymań, do której będą kierowani na okres nie dłuższy niż 48 godzin ci wszyscy, którzy nie będą w kolizji z prawem, w zakresie przyszłocennym brzydzicie „ob-

biecie.

Notoryczni komuniści wypierają się udziału w zaciągach krakowskich

W trzecim dniu procesu o zaciąg krakowski nie w dalszym ciągu przestępców oskarżonych. Wiek-

szóst oskarżonych zeznawców na prawo ma być za sobą bogatą przeszłość karna. Przetrwali na to karani za komunizm, niektórzy nawet kilkakrotnie.

Podczas przesłuchiwań oskarżonych dochodziło kilkakrotnie do incydentów, gdyż zeznawcy starali się w różny sposób wyłudzić swoje zeznawanie. Na wtorek oskarżony przewodniczący stwierdził, że badanie lekarskie oskarżonego Schlessera nie wykazało u niego poważniejszego stanu chorobowego, wobec czego nie stało mu przeszkodzie, aby oskarżony ten nadal pozostawał w areszcie śledczym.

Osk. Schlessor w zeznaniach swych wypiera się kategorycznie udziału w zaciągach. Również osk. Ertel Palma wcale nie przypomina sobie udziału w wypadkach, dodaje przytem, że był karany za działalność komunistyczną oraz czterokrotnie aresztowany za komunizm.

Dalsi oskarżeni Ilek Podwojny, Fryderyk Grinisz, Stefan Pustelng i Chaim Schinick opowiadali o przebiegu wczoraj, który się odbył już przed krakowskimi wypadkami.

Inż. Zdzisław Rowalski z Warszawy leżał wczoraj na „motocyklu” przy Marki do Wolomina.

Nagle wybuchł na szosie jakiś chłopek, którego inżynier w ostatniej chwili odwrócił, skracając gwałtownie na lewo.

Maszyna w szalonym podbie uderzyła w wystawę sklepu p. Ily Kłodzi

Gröisera, zwracając mu uwagę na konieczność utrzymania przez władzę gdańską porządku i spokoju publicznego, aby w przyszłości nie powtórzy-

ły się krwawa zalicza podobne do ostatnich. Zalicza takie — ostrzegł Lester — mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Przeciw ślubowi króla niezwykle ubezpieczenie w Anglii

LONDYN, 18.6.

Jedno z angielskich towarzyszy assekuracyjnych, przyjmujących ubezpieczenia od wszelkiego rodzaju ryzyka, stanęło przed trudnym zadaniem, czy ma ubezpieczyć przeciw ślubowi królowi Edwarda VIII przed jego koronacją.

Chodzi tu o propozycję fabryk porcelany, które zaczynają obecnie fabrykować różnego rodzaju koronacyj-

nych, jak talerze, filiżanki itd. Jeśli król przed koronacją ożeni się, przedmiotowy musiałby nosić dwa portrety, podczas gdy obecnie fabrykuje się je tylko z portretem króla. Stąd ciekawość ubezpieczenia przed niespodziankami.

Fabrykanci zapłacił już o wysokość premii ubezpieczeniowej, ale towarzystwo samo nie wie, jak je ustalić i żąda dowodów, że mogłoby istotnie wynikać straty. (sk)

Krwawa środa w Kownie

5 zabitych policjantów i 5 robotników

KOWNO, 18.6.

Według wiadomości z Kowna, po wczorajszych rozruchach panuje obecnie w mieście spokój. W nocy policja pociągnęła liczne aresztowania. Aresztowano przeszło 100 osób, w tym cały szereg partii komunistycznych.

W mieście krąży pogłoski, jakoby podczas wczorajszych rozruchów został ranny kamieniem szef służby bezpieczeństwa gen. Cernius, który leżał

samochodem przez ulicę, na której wrzala walka.

Bilans krwawej środę jest następujący: 5 zabitych policjantów, 5 robotników. Ilość rannych trzymana jest tajemniczo. Prawie we wszystkich domach na głównej ulicy Kowna Laislaw aleta demonstranci rozbili szyby. Szczególnie ucierpiał gmach ministerstwa spraw zagranicznych oraz dom w którym mieści się Należysz Rada Narodowa, t. zw. Taryba.

Tragiczny koniec awanturzystki epopei na korsarskim statku „Girl Pat”

LONDYN, 18.6. — Tel. wt. —

Słynna eskapada morska statku rybackiego „Girl Pat” skończyła się tragicznym epilogiem.

Oto nadszedł do Londynu telegram, donoszący, że na jednej z bezładnych wysp archipelagu Bahama na wodach amerykańskich królowej znalazł statek unieruchomiony w skałach, częściowo zniszczony, a na leżo po kładzie zwłoki trzech białych.

„Girl Pat” został wystawiony w końcu maja ze swego portu macierzystego Grimsby w Anglii na połów ryb na

Morza Północnego. Wbrew otrzymanym rozkazom statek pojawił się w Dover, wyszedł na łód swego inżyniera i kapłana, który w tym czasie nieznajomy kierunek wraz z kapitanem i pięcioma ludźmi załogi.

Na zbitym statkiem rozszalała się złość. Wkrótce nadszedła wiadomość, że „Girl Pat” pojawił się z porażkami hiszpańskim Corbucim, dokonał tu kilku roszczeń, zabrali większą ilość paliwa i żywności, poczem odpłynął na pełne morze.

Dłuzi czas nie było o „Girl Pat” żadnej wiadomości. Kursowały tylko na głoski, że kapitan zabrał na okład la- kiego tajemniczego meczynę, który miał mu wskazać miejsce, gdzie na wyspie Salazarze koło Madryt ustrzył przed dziesiątkami lat wielki skarb piracki.

Dnia 23 maja „Girl Pat” pojawił się u brzegów amerykańskich i zawiadł do portu w Dakarze w Senegalii.

Z Dakara statek wyruszył przez Atlantyk na wody południowo-amerykańskie. Po raz ostatni widziano go w dniu 11 czerwca w pobliżu Wysepy Diabli- kiej w Gwinnie Francuskiej. Uchodząc przed nocnym statek dobił wieczorem do bezludnych brzegów archipelagu Bahama i tu uległ katastrofie.

Warszawska RWD 8 przeżywa jeszcze w Sowietach

O losach członków Warszawskiego Aeroklubu, pp. Paciorekowskiego i Abramskiego, którzy lecieli na RWD 8 w kierunku punktu kontrol-

nego w Baranowicach, zostali zaskoczeni przez burzę i poszybowali do Sowiecków, gdzie wylądowali o 14 km. od Mińska — niema dotąd żadnych nowych wiadomości.

Wiadomo jedynie, że obaj lotnicy znajdują się w Mińsku, gdzie zaliczają formalności, związane z powrotem do kraju.

Przybycia ich do Warszawy należy oczekiwać dziś — jutro. Czy jednak lotnicy przylądali do kraju czy też przylecieli samolotem, nie jest jeszcze ustalone. Zależać to będzie przede wszystkim od stanu w jakim znajduje się RWD 8.

Uposażenie dla księcia-malżonka Reforma konstytucji holenderskiej

HAGA, 18.6. — Komisja rządowa, której zadaniem było opracowanie częściowej zmiany konstytucji holenderskiej, ogłosiła raport, który przewidywał, iż, w następnym zamyśle:

a) ograniczenie wolności prasy, celem zapobieżenia szerzeniu się w ostatnich czasach coraz bardziej nadużywania swobody słowa i wprowadzenie ustawy, która umożliwiała czasowe zawieszenie wydawnictw, grających porządkowi publicznemu;

b) ustalenie dochodów korony, obniżenie ich z 1,200,000 guldenów do jednego miliona. Komisja stwierdziła również brak w konstytucji postanowie-

o uposażeniu księcia-malżonka i propozycję ustalić dla niego stały dochód roczny w kwotę 200,000 florinów;

c) diety dla posłów drugiej Izby Stanu Generalnych mają być obniżone o 1/10 do kwoty 1,400, a emerytura do maksimum 2,400 fl. rocznie (obecnie wynosi 3,000);

d) posłowie, którzy gloryfikują środki lub metody nielegalne lub je propagują, mogą być pozbawieni mandatu; orzeczenie miejsca posiedzenia nielegalnie, Orzeczenie tego komisja proponuje pozbawiać ministrów i posłów nietykalności parlamentarnej za podburzanie lub zdradę tajemnic.

Tragiczna jazda próbna autem 1 zabity, 1 ciężko ranny

W środę popołudniu wydarzyła się pod Poznaniem w pobliżu Krzyżowicko katastrofa samochodowa.

Odbywająca się jazda próbna po remoncie samochodu marki „Tatra” w blizie niewyjaśnionych okolicznościach zderzyła się z wo- zami, naładowanymi żwirem.

wpadła do rowu i wywróciła się. Prowadzący samochód pracownik firmy „Citroen”, 33-letni Karol Zentz, rodem z Wiednia, zabił i został na miejscu.

Drugim pracownikiem warsztatu „Citroen”, 20-letni Herbert Pachulski z Poznania doznał ciężkich obrażeń. Życiu jego zagraża po-

Śmierć świadka bezpiecznie po zeznaniach w sądzie

Począs rozprawy w sądzie grodzkim w Czeszowie doszło do dramatycznego zajścia.

Były sąsiedzi z mł. Garniek, Józef Turki wycofali swym b. chłobadawą sprawę o odszkodowanie. W procesie w charakterze świadka wystąpił 70-letni Paweł Grabowski.

W nowej chwili, kiedy Turki zorientował się, że Grabowski składa niekorzystnie dla niego zeznania, bardzo ostro zaprote-

stował przeciwko temu i uczynił mu zarzut, że świadek kłamie.

Zarzut ten podzielił na staruszkę, który tak dalece, że osunął się zemdlił na podłodze.

Sąd przerwał rozprawę, zemdlenie wyniesiono do poczekalni i wezwano Poctowca. Grabowski odzyskał na chwilę przytomność, podał swój adres lekarzowi, poczem ponownie zemdlał. W drodze do szpitala staruszek zmarł.

GIEŁDA

Bank Polski płać za: dol. am. 52.9, 1 ang. 26.66 fr. franc. 34.92 guld. 99.90, mk. niem. 130. Tendencja niejednorodna.

3 proc. poł. bud. 24.40 Dolarówka 5.9, 6 proc. konw. 53.50, 6 proc. poł. 74.50, 7 proc. poł. 55.25, 8 proc. Jorku 76, poł. 100 dol. 63, 4 proc. poł. inv. 63, 3 proc. poł. inv. 1 em. 68.50, 1 em. 69.25, serje 81.50, Dillońska 82.80, Śląska 65, Magistral 62.75, 4 i 1 poł. pr. LZZ. 45.75, Północnie 42, w 42.75, 6 proc. obl. m. W. 1026 r. 6 em. 53, 6 i 9 em. 51.75, 4 i 1 poł. pr. 1933 r. 53.75, 5 i 7.2, 10 em. 1933 r. 38.75, 5 pr. LZZ. 1933 r. 47.50, B. Polski 108, Warsz. Cukier 27.50, Lipson 32.50, Modrzewski 5.50, Staroch 34.25, Haberbusch 44.90.

Dwa wypadki przez 13 lat miał nowy milioner powietrzny

Lotnisko Warszawa — Okęcie. Godzina 14.40. W tej chwili powinien wylądować samolot z Łowowa, Bukaresztu, Sofii i Salonik. Niedarmo punktualność jest jedną z głównych zalet naszej komunikacji lotniczej. Gdy wskazówki zegara ustawiają się na 14.40 nad lotniskiem pojawia się oczekiwany samolot. Przewodzący pewną ręką „Lockheed” zatacza wielki łuk nad lotniskiem i siada na świeżo skoszonej trawie.

Spieszą ku niemu p. wice-min. Bobkowski, dyr. Makowski, a za nim grupa ubranych na granatowo pilotów i radiotelegrafistów „Lotu” niesie wielki

transparent „Milion kilometrów”. Ta cała owacja — to właśnie dla tego skromnie uśmiechniętego pana, który wysiada z samolotu. Pilot Klemens Długaszewski w czasie lotu ze Łwowa do Warszawy ukończył bowiem milion kilometrów przeleciałych na samolotach komunikacyjnych.

Wysoka przystojna pani-żona lotnika wręczyła mu kwiaty, poczem pilot został zaciągnięty przed mikrofon radiowy. Gdy skończył krótkie przemówienie, p. min. Bobkowski udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi.

Skromna uroczystość lotnicza skończyła się.

czona — Polse przybył drugi „milioner” powietrzny.

P. Długaszewskiego spotykamy na „trójkątnej lampce wina” urządzonej na jego cześć przez Aeroklub Rzeczypospolitej. Jest w dalszym ciągu żenowany i onieśmielony, że ta cała uroczystość jest na jego cześć.

— Czy miałem wypadki? — Owszem, nawet aż dwa — oświadcza nam lubieżnie. I to oba spowodowane zmiennymi warunkami atmosferycznymi, które zmusiły mnie do lądowania w nieodpowied-

nym terenie. W rezultacie i w jednym i w drugim wypadku zlamalem podwozie i uszkodziłem skrzydło. Nikt z pasażerów, ani ja sam nie odnieśliśmy szwanku.

— Dwa wypadki przez trzynaście lat — to bardzo mało. Ale i to były wypadki spowodowane bardzo złymi warunkami atmosferycznymi, no i tem, że latałem wtedy na słabych, nie wyposażonych w odpowiednie przyrządy samolotach — teraz wogóle wypadek nie byłby możliwy.



P. min. Bobkowski dekoruje jubilat Złotym Krzyżem Zasługi.

Na ekranie życia

Zginął naród

Według obliczeń profesora Cziao-Czi-Ming z uniwersytetu w Nankinie — w ciągu ostatnich 60-u lat zginęło w Chinach 400 milionów ludzi, jako ofiary wojen, głodu, epidemii i powodzi.

Oznacza to, że w ciągu 60-lecia zginęło tyle właśnie ludzi, ile liczy dziś cały kraj. Od moru, wojny i głodu zginął cały naród.

Nie szczepić!

Jedną z dzielnic Warszawy nawiedzona jest groźna plaga wścieklizny. Godzi się z tej okazji przypomnieć absurdalny zakaz, ustanowiony przez władze higieny publicznej. Jest to zakaz... szczepień odczynnych dla psów.

Władze administracyjne nie pozwalają szczepić psów przeciw wściekliznie, gdyż wyniki szczepienia nie są 100-procentowo pewne.

Tak rozumując, nie należałoby szczepić nawet ludzi przed żadną chorobą. 100-proc. wyników dodatnich nie daje bowiem żadną bodaj szczepionką.

W innych krajach, gdzie stosuje się szczepionki, wścieklizna nigdzie nie osiąga takich rozmiarów, jak w Polsce. W Japonii całkowicie bodaj wyeliminowano wściekliznę.

W Polsce zaś całe wieś i miasteczka nawiedzane są grozą wścieklizny.

Jedną wtedy przyjętą metodą jest masowe tepienie psów, zarówno chowrnych, podejrzanymi, jak zdrowymi.

O humanitarności takich metod, zwłaszcza o wychowawczym wpływie na dzieci wiejskie, jaki wywiera widok dzikich wrzecz polewanych kłonićcami i dragami na psy — nieraz już pisało.

Zakaz szczepień przeciw wściekliznie nie winien być bezwzględnie zniesiony. Dlatego urojenia władz nie rozwiewała najbardziej do tego powołani lekarze?

Dziura w płocie

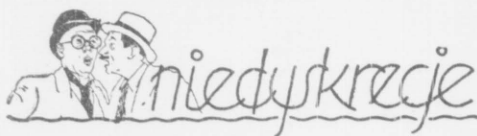
W podwarszawskiej miejscowości, Świdrze, wydarzył się nieprawdopodobny popis biurokratyczny.

Na teren jednej z posesji wlaża z przyległego pastwiska krowa. Zniszczyła w jednym miejscu płot.

Właścicielka posesji postanowiła, rzecz jasna, płot naprawić. Pojawiała się jednak nieprzewidziana przeszkoda, w osobie pana sołtysa. Otóż sołtys zabronił naprawy płotu. Kazał złożyć w tej sprawie podanie do woje-wództwa! O zezwolenie!

Takie harce biurokratyczne nie wy-magały komentarzy. Płot nadal stoi nienaprawiony, bo reperacja kosztowałaby kilka złotych, a podanie do województwa wymagałoby opłaty około 20 zł!

Prawdziwe



Pani wiceminister Curie-Joliot



Gdy przed kilku tygodniami przewodniczący ze starychstwa otwierał pierwsze posiedzenie francuskiej Izby Deputowanych, po raz pierwszy w dziejach 3-iej Republiki — zwracając się do ław rządowych — użył słów:

— Mesdames et Messieurs!

Po raz bowiem pierwszy na ławach rządowych zasiadły kobiety — trzy podsekretarki stanu.

Jedną z nich, to starsza córka sławnej Polki odkrywczyni radu, Curie-Skłodowskiej, 36-letnia obecnie pani Irena Curie-Joliot, podsekretarka stanu dla badań naukowych.

Nominacja jej, tak samo jak i dwu pozostałych jej koleżanek ministerjalnych, posłada w sobie sporą dozę paradoksalności. Jako kobieta bowiem, pani Curie-Joliot nie mogła brać udziału w wyborach parlamentarnych, co najważniejsza jednak — dotąd nie wyjaśniono kwestii czy będzie ona mogła wydywać jakiegokolwiek zarządzenia bez zprobaty — swego męża.

Pani Curie-Joliot jest członkiem partii socjalistycznej od niedawna. Jest ona — że tak powiemy — „osobista ofiara” Leona Bluma, który z niej zrobił czynną socjalistkę, wciągawszy ją do pracy społecznej w partii.

Dr. Irena Curie-Joliot jest prawdziwą młoczną. Już jako młoda panna nie interesowała się tem wszystkim, cze-

dziśszego dziewczątka zaprzatała sobie głowę.

Lubiła słodkości, ale gdy dostała pudło z ciastkami, zamknęła je w swej szafce i codziennie wydawała jeden tylko ciasteczek. Pieniądże otrzymywane od rodziców — umieszczała w skarbonce, która po raz pierwszy otworzyła dopiero jako studentka — na kupno potrzebnych do doświadczeń fizycznych przyrządów.

Strojami nie zajmowała się nigdy i naturalnie nie załmuje się dzisiaj. Pod tym względem również podobna jest do swej wielkiej matki, której była najulubieńszym dzieckiem.

W r. 1926 pania Irena najzupełniej niespodziewanie przyprowadziła do laboratorium swej matki pana Fryderyka Joliot, również młodego fizyka i przedstawiciela jako swego narzeczonego. W kilka lat potem odbył się ich ślub i oboje państwo Joliot tworzą odąd wzorową parę — uczonych.

Chcąc przynajmniej trochę, że małżeństwo do pewnego stopnia zmieniło panią Irenę. Stała się ona jakbyby bardziej kobiecia, zwłaszcza gdy została matką. Umiiała przystosować się do życia rodzinnego i dzieliła doskonale swój dzień między dom i Instytut Radowy. Tak wygląda zbliższa sylwetka pani Ireny Curie-Joliot, Francuzki z dużym po matce żołądkiem polskiej w żyłach, podsekretarki stanu dla badań naukowych w gabinecie Leona Bluma, kobiety która dokonała epokowego wynalazku t. zw. „sztucznego radu”, za co wyróżniona została Nagrodą Nobla.

Argus.

Syn Edgara Wallace'a w Warszawie Zachwycił się Starem Miastem i... nadmiarem koni

Syn najpoziorniejszego na świecie pisarza, którego powieści, rozkazy na kilkanaście języków, emulują dziesiątki tysięcy czytelników kryminałami sensacyjnymi i którego plodność pisarska dotąd nie została zdystansowana, słowem — syn Edgara Wallace'a, bawił obecnie w Warszawie. Przyjechał z żoną do Warszawy na dwa dni.

Wallace — junior opowiada nam o celu swojej przyjazdu do Polski: — Przyjechałem do Warszawy z Poznania. Jadę do Moskwy. Zamierzam w Rosji spędzić swój miesięczny urlop. Podróżuję autem.

— W jakich miastach Polski zatrzyma się pan?

— Poza Poznaniem i Warszawą — w Brześciu. Jestem w Polsce tylko przejazdem.

— Jakże wrażenie wywarła na panu Warszawa?

— Po stolicy opowiadała mi pani Rayska. Najbardziej wrażenie wywarło na mnie Stare Miasto.

Było to dla mnie, czemś zupełnie nowym i ślad niewiedzi.

Jeden Starego Miasta uważam za jeden z najpiękniejszych placów na całym świecie. Urok tego zakątka jest jedyny w swoim rodzaju.

— Jak przedstawia się panu Polska na trasie, którą pan przejeżdżał z okien samochodu?

— Wszędzie, gdzie przejeżdżałem, widziałem ludzi pracujących w polu, na rynkach panował ożywiony ruch, na targach — było gwarno i wesoło. Był to dla mnie nowy i niespodziewany kontrast. Gdy przejeżdżałem bowiem przez Niemcy, na długiej przestrzeni nie widziałem wcale ludzi, na polach pracowało niewiele chłopów, wesele wydawało się melancholijne. Odnosiłem wrażenie jakiejś pustki.

W podróży przez Polskę podziwiałem, jak wale jest tu koni i to — pięknych koni.

— Jako syn najplodniejszego pisarza świata, zdradzi mi pan mo-

ją, jaka była metoda pracy pana ojca?

— Ojciec mój nie pisał powieści, lecz dyktował je. Do dyktanta. Utrwalenie słowa przepisywała dopiero stenotypistka na maszynie. Ojciec mój dyktował przeciętnie 5 tysięcy słów dziennie. Nierzadko jednak osiągał rekordową liczbę 25.000 słów dziennie!

Pan Bryan Wallace jest scenarzystą. Pracuje dla wytwórni filmowej Gaumont. Napisał już wiele scenariuszy. Do ostatnich jego filmów należy „Jasnovidzący” i „Północny tramp”.

S



Syn Edgara Wallace'a z małżonką.

„Boże, spraw, by zwyciężył Louis!” — śpiewa Harlem, - a z nim cała Ameryka Takich przygotowań jeszcze nie było

Nowy Jork, 14 czerwca. W chwili, gdy moja korespondencja dojdzie do rąk czytelników, Nowy Jork przeżywać będzie ostatnie godziny emocji przed historycznym meczem: Louis — Schmeling.

A więc to już dziś! Na Yankee-Stadionie! Nowy Jork wyjada jak ul, który podkurzył oxfordki. Nowy Jork rapomnił o wszystkim, co nie jest ringiem. Wywierzali mu z głowy strąki we Francji, awantury arabskie w Palestynie, zamieszki chińskie. Widzi przed sobą tylko dwie głowy zapasników: białą i czarną.

Na tydzień przed meczem nie można już było dostać biletów, mimo że Yankee-Stadion mieści 100 tysięcy widzów. Jego ekscelencja impresario, Mike Jacobs, zaczynał ręce z radością, widząc jak dolary płyną szeroką rzeką. Pomyśleć: półtora miliona dolarów czystego dochodu! Kalkulacja całkiem prosta: miejsca naokoło ringu sprzedaje się po 40 dolarów, najtańsze, w ostatnich rzędach — tylko po 4 dolary. Ale nie w tem rzecz: rozprzedano je na miesiąc zgóry, dziś można dostać tylko od przekusniów, placąc za 40-dolarowe — setkę, za 4-dolarowe — dziesiątkę!

Ani jedno miejsce nie zostanie puste. Sprawiła to gigantyczna reklama, bijąca jak tranem w światło domosławie jankesa dzień po dniu, rozdane po godzinie — w ciągu długich sześciu tygodni.

Podobnego zaszczycu nie doczekał się dotąd żaden gwiazdka, wręcz polista ani poeta wspaniałostwiej sławy. Przecież Szalamin „robi kłape” katastrofalną w

Carnegie-Hall, mimo iż ta sala obliczona jest zaledwie na 5.000 miejsc, a najdroższy bilet kosztuje 10 dolarów. „To wściekle drogo!” — mówią praktyczni Amerykanie. Ale za zaszczyci oglądania Louisa i Schmelinga zapłacą bez zminienia oka.

Z najdalszych okolic puszczono już mają specjalne pociągi, ludzie zaczęli się zjeżdżać już na tydzień naprzód, szosy są formalnie zatłoczone. W hotelach pozarządzano telegraficznie tysiące pokojów. W olbrzymim hotelu dla sportowców „Grand Concourse”, który znajduje się tuż obok stadionu, ludzie śpią na strychach, a przeciwko hotelu ten ma, półtora tysiąca numerów.

Przygotowania do piorunu. Gdzie przygotowały klisze na całą pierwszą kolonnię, z takimi tekstami: „Louis zwyciężył Schmelinga jakokautem”. „Louis — zwycięzca”. „Sensacyjna porażka Schmelinga”.

Oczywiście, ukaze się tylko jeden. Jak widać, Ameryka wierzy w swego czarnego Louisa. Za Schmelingiem trzymają tylko Niemcy i trochę z patriotyzmu, niż nadzieję zwycięstwa.

Gazety wydają w odmiennej szacie nież zazwyczaj; napis na pierwszym łokułumie będzie biały na czarnym tle, dla tem większej wyrazistości. Muszą wyjść w pięć minut po skończonym meczu i napewno

nie spóźnią się ani sekundy.

Pokazywano mi telefoniczną i telegraficzną aparaturę dla reporterów. Pozadrosłszy ich mogła Liga Narodów! W loży dziennikarskiej ustawiono specjalne telefony, połączone bezpośrednio z redakcjami w Nowym Jorku, ale znacznie dalej, Roi się do maszyn do pisania, ale nie są to zwykłe maszyny, lecz teletypistki, przenoszące bezpośrednio, prądem elektrycznym, poruszenia palców na podobną maszynę w redakcji. Kiedy reporter występuje w blyskawicznym tempie swego wrażeń z ringu w tej samej chwili o 10, 100, 1000 kilometrów w równie blyskawicznym tempie sypia się litery na papierze, jakby młoteczki maszyny poruszały były palcami ducha.

Ażby te sprawy zawodu, monterzy obezrzeni zawczasu przewożą teletypistki i telefonów. — To wszystko jeszcze nie — rzekł mi mój cicerone — ale prozę spojrzał na trzy skrzynki telefoniczne. Zamówiły je dwa angielskie koncerty prasowe i jeden francuski. Ni mniej ni więcej, tylko radio-telefony do Londynu i Paryża.

Kiedy je oglądałem, jeszcze stukali młotki monterów. Kończono dotychczas trybuny na 20.000 miejsc, z których Yankee-Stadion pomieści 100.000 widzów.

Stadion? Nic ciekawego. Zwykle trybuny z desek pod gołym niebem, pamiętając dość dawne czasy. Ida w półkoło, w niektórych miejscach opatrzone są zasłonami.

Ręka, ach, ring stoi wysoko, jak pomnik, na otwartym powietrzu. Opociany drutami niby pajacykami, na drutach chwila się ciężkie lampy reflektorów. Leją oślepiające

światło.

W pewnej chwili jeden z robotniczych wyściga z portfela zgnieciony banknot i podaje drugiemu. Tamtem zapisał coś skwapliwie w notatce.

— Trzymajcie za Louise? — wołam ku nim.

— To się wie. A wy na kogo? Także na murzyn?

Zdaje się nie ulekać watpliwości, że mimo zacieklonych dyskusji z zakładów wszyscy są pewni czarnego. Zwolenników Schmelinga pozostała znikoma garstka...

Murzyni, namiełni miłośnicy hazardu, stawali całe majątki na rozdaku. Dla nich dzień dzisiejszy jest dniem historycznym, Louis — bohaterem narodowym.

Haarlem o niczem innem nie mówi, tylko o Louise. Na każdym placu stoi kędzierzawy mówca i zagrzewa słuchaczy do modlitwy „aż do zwycięstwa”. Ma się wrażenie, że to pole bitwy.

W kościołach odprawiane są uroczyste nabożeństwa z hymnem chóralnym: „Boże, spraw, by zwyciężył Louis”.

Pewnie zwycięży. Tak twierdzą przyznajmy się spece od boksu.

Schmeling — mówi — skończył się.

Henri Gris

Zastrzeżenie

— Tylko bez przytyków — powiedział pewien starozakonny.

Dziecko i krokodyl

Na placu Dąbrowskiego stanęła rzeczba przedstawiająca dziecko z krokodylem dąta Jackowskiego „sprawcy” pomnika Kluskińskiego.

Sytuacja jest beznadziejna. Ostatecznie może zdarzyć się cud, że krokodyl zje dziecko. Ale kto zje krokodyla?

Popis P. I. S. T.

Tegoroczny popis uczniów Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej odbył się przy ogromnej frekwencji publiczności.

— To nadzwyczajne! — odzywa się ktoś — żeby piętnaście osób miało tak liczną rodzinę!

Kraży wersja, że T.K.K.T. zamierza codziennie urządzać popisy, aby zdobyć komplety na widowni i wybyśle z kłopotów reperturowych.

Jeden ze starszych aktorów, obserwując gre młodszych wychowanków P.J.

S.T. powiedział:

— Żadno widzieć, zamola potralia.

Potęga wymowy

W warszawskich sferach sądowych duża popularnością cieszy się małżonkowie R... On jest adwokatem, ona adwokatką, przemyca pani R... jest znacznie wymowniejsza od swego męża.

— Wiele, panowie — zwierza się mecenas R... w popularnej wśród adwokatów kawiarni przy ul. Długiej — od trzech lat już nie rozmawiał z moją żoną!

— Dlaczego?

— Nie chce jej przerywać!

Na dokładkę

Siosunki między Stalinem i Bucharim uległy ostatnio pewnemu ochłodzeniu.

W związku z tem opowiadają w Moskwie piosnką anegdotalną:

Pewien chirurg amerykański zaproponował Stalinowi 25.000 rubli za jego mózg. Stalin zgodził się zasadniczo na tę propozycję, dodając, że jeśli chirurg wypłaci mu te same w dolarach da mu na dodatek za darmo mózg Bucharina.

Pełna tabela

wczorajszego ciagnienia a loterii

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciagnienie

Po zł. 5.000: 78947 84840 127994

Po zł. 2.000: 87818 124343 147141

Po zł. 1.000: 35685 68161 118577

22024 126508 158585 175266 193685

Po zł. 500: 15595 102986 143191

165886 177171 184472

Po zł. 400: 85485 62466 63553 62545

60676 80736 89371 95611 103195 152458

Po zł. 200: 4052 8040 21264 29350

82063 12763 76611 86572 94574 153131

169966 177257

Po zł. 150: 328 4111 11252 13743

21680 25989 58831 61511 61535 67843

70930 80176 84524 88220 89798 92458

93297 98767 99379 108161 125179

135306 138118 150630 166459 176092

192657 194917

Po zł. 100 zł:

84 554 604 814 1228 1482 1594 1785

1809 22 22352 2247 63 2401 251 3005 425

111 213 619 610 620 621 622 623 624

625 626 627 628 629 630 631 632 633

634 635 636 637 638 639 640 641 642

643 644 645 646 647 648 649 650 651

652 653 654 655 656 657 658 659 660

661 662 663 664 665 666 667 668 669

670 671 672 673 674 675 676 677 678

679 680 681 682 683 684 685 686 687

688 689 690 691 692 693 694 695 696

697 698 699 700 701 702 703 704 705

706 707 708 709 710 711 712 713 714

715 716 717 718 719 720 721 722 723

724 725 726 727 728 729 730 731 732

733 734 735 736 737 738 739 740 741

742 743 744 745 746 747 748 749 750

751 752 753 754 755 756 757 758 759

760 761 762 763 764 765 766 767 768

769 770 771 772 773 774 775 776 777

778 779 780 781 782 783 784 785 786

787 788 789 790 791 792 793 794 795

796 797 798 799 800 801 802 803 804

805 806 807 808 809 810 811 812 813

814 815 816 817 818 819 820 821 822

823 824 825 826 827 828 829 830 831

832 833 834 835 836 837 838 839 840

841 842 843 844 845 846 847 848 849

850 851 852 853 854 855 856 857 858

859 860 861 862 863 864 865 866 867

868 869 870 871 872 873 874 875 876

877 878 879 880 881 882 883 884 885

886 887 888 889 890 891 892 893 894

895 896 897 898 899 900 901 902 903

904 905 906 907 908 909 910 911 912

913 914 915 916 917 918 919 920 921

922 923 924 925 926 927 928 929 930

931 932 933 934 935 936 937 938 939

940 941 942 943 944 945 946 947 948

949 950 951 952 953 954 955 956 957

958 959 960 961 962 963 964 965 966

967 968 969 970 971 972 973 974 975

976 977 978 979 980 981 982 983 984

985 986 987 988 989 990 991 992 993

994 995 996 997 998 999 1000 1001 1002

1003 1004 1005 1006 1007 1008 1009 1010 1011

1012 1013 1014 1015 1016 1017 1018 1019 1020

1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027 1028 1029

1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037 1038

1039 1040 1041 1042 1043 1044 1045 1046 1047

1048 1049 1050 1051 1052 1053 1054 1055 1056

1057 1058 1059 1060 1061 1062 1063 1064 1065

1066 1067 1068 1069 1070 1071 1072 1073 1074

1075 1076 1077 1078 1079 1080 1081 1082 1083

1084 1085 1086 1087 1088 1089 1090 1091 1092

1093 1094 1095 1096 1097 1098 1099 1100 1101

1102 1103 1104 1105 1106 1107 1108 1109 1110

1111 1112 1113 1114 1115 1116 1117 1118 1119

1120 1121 1122 1123 1124 1125 1126 1127 1128

1129 1130 1131 1132 1133 1134 1135 1136 1137

1138 1139 1140 1141 1142 1143 1144 1145 1146

1147 1148 1149 1150 1151 1152 1153 1154 1155

1156 1157 1158 1159 1160 1161 1162 1163 1164

1165 1166 1167 1168 1169 1170 1171 1172 1173

1174 1175 1176 1177 1178 1179 1180 1181 1182

1183 1184 1185 1186 1187 1188 1189 1190 1191

1192 1193 1194 1195 1196 1197 1198 1199 1200

1201 1202 1203 1204 1205 1206 1207 1208 1209

1210 1211 1212 1213 1214 1215 1216 1217 1218

1219 1220 1221 1222 1223 1224 1225 1226 1227

1228 1229 1230 1231 1232 1233 1234 1235 1236

934 14161 540 630 42091 174 221 788 899

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

42097 258 317 93 713 45118 898 946

Nie pobaćzani ani zabraniać, lecz — porozumiewać się

Praca — lekarstwem na niesforność młodzieńcza

Propaganda przemysłu białostockiego

Bawięcy niedawno w Białymostku wielceślan Rzpłt, w Capetown p. Jan Majewski, w celu łatwiejszego opowiania rynku południowo-afrykańskiego przez przemysł białostocki, zaproponował dokonanie zdjęć filmowych z tutejszych zakładów tkackich, któreby były wyświetlane w celach propagan-

Mieszkanca naszego miasta p. L. Aronsonowa wystąpi dzisiaj w Warszawie w Filharmonii na popisie absolwentów Szkoły Muzycznej im. Szopena i odegra na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry koncert Czajkowskiego. P. Aronsonowa ukończyła Szkołę Muzyczną (klasa fortepianu prof. Żurawlewa) i otrzymała dyplom wirtuozowski z medalem. Komisja wyznaczyła ją do udziału w Konkursie Szopena na 1937 r.

W Starosielcach odbędzie się koncentracja Z. S. oddziałów żeńskich pow. Białostockiego. Koncentracja poprzedzona zostanie w dn. 20 b. m. o godz. 19.30 przedstawieniem, które odegra sekcja teatralna w Ognisku K.P.W.

Tydzień PCK w Łapach zakończono trzykrotnym wyświetleniem w sali Ogniska KPW filmu propagandowego PCK i okolicznościowego p. t. „Miłość i obowiązek” wobec 1.500 osób, oraz zabawą. Akcją kierowali pp. Perkowski i Wiśniewski przy pomocy członków zarządu PCK i członkin drużyny sanitarne.

Zw. Strzelecki w Łapach ofiarował 100 złotych obligacje 6% Pożyczki Narodowej na Fundusz obrony Państwa i wezwał inne organizacje społeczne w Łapach do ofiarności na ten cel.

Kurs dla przewodników turystycznych

Po zorganizowaniu kursu dla przewodników po województwie, Polskie Tow. Krajoznawcze w porozumieniu ze Zw. Popierania Turystyki przystąpiło do zorganizowania praktycznego kursu dla przewodników po Białymstoku.

wykonanym produkcjom chórów i orkiestry przysłuchiwały się zastępy młodzieży oraz liczne grono osób starszych, wśród których zauważyliśmy najwybitniejszych przedstawicieli i przedstawicielki miejscowego społeczeństwa.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, mieszkaniec Białegostoku, Aleksander Gryc w czerwcu ub. roku zabił w Gdańsku swoją żonę, która tam od niego

ucieklą. Na skutek starań obrońcy Gryca, władze sądowe w Gdańsku zgodziły się przekazać go do dyspozycji władz sądowych w Polsce. Onegdaj został Gryc przewieziony pod eskortą do białostockiego więzienia. Jednocześnie tutelży Sąd Okręgowy otrzymał aktą śledztwa przeprowadzone w Gdańsku.

Dnia 17 b. m. zastrajkowało 25 tkaczów, zatrudnionych w Wasilkowie. Strajk nastąpił wskutek obniżki płac przez właścicieli warsztatów z 15 gr. na 13 gr. za 1000 uderzeń. Dotychczasowe płace obowiązywały lonkietników według umowy zbiorowej z 1924 r.

W dniu 17 bm. uruchomiono przedsiębiorstwo: Girsza Tabaczyńskiego przy ul. Polnej 19 (do pracy przystąpiło 19 robotników), Londyńskiego i Złotowa (Polna 19), gdzie pracę uzyskało 24 robotników, oraz Wejgentrauba przy ul. Piłsudskiego 24, gdzie przyjęło 15 robotników.

W dniu 21 czerwca 1936 r. w niedzielę uruchomione zostaną specjalne autobusy P.K.P. do Świętej Wody koło Wasilkowa. Autobusy odjadą z Rynku o godz. 6, 7, 8. Powrót do B-stoku po ukończeniu odpustu. Bilet 60 gr. W miarę znaczniejszej frekwencji liczba wozów zostanie powiększona.

Wczoraj nad ranem znaleziono na torze kolejowym za Białostockiem zwłoki mężczyzny i kobiety, przejechanych przez pociąg, zdążający z Białegostoku do Wilna. Narazie zwłok nie rozpoznano. Śledztwo w toku.

Wczoraj 19-letnia Janina Kudejniukowa, mężatka, zam. w Zwierzyńcu (leśnika nr. 33) w celu samobójczym napila się esencji octowej. Zaalarmowane pogotowie P.C.K., po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Dziś pełnią dyżury apteki:
M. Frausztetera, ul. Sienkewi-
cza 63, Anny Hallajowej, róg
Sienkiewicza i Rynku Kościuszki

Pocz. 615, 845, 1115
Burzliwe życie Paryża, jego miłości,
cierpienia i radości *

Korona polskiej produkcji
**MANEWRY
MIŁOSNE**
Wytworna komedia muzyczna

Właściciel sklepu spożywczego w Buxsztelu, Władysław Pogorzelski za brane na kredyt pieczywo winien był piekarzowi Mejerowi w Czarnej Wsi 400 zł. Na pokrycie długu wydał Mejerowi dwa klientowskie weksle po 200 zł, które zostały zaprotestowane.

Pogorzelskim. Sąd zasądził
a korzyść Mejera żadaną
wotę.

Celem ostatecznego omówienia spłaty długu do mieszkańca Pogorzelskiego udało się żona Meiera, Natalia, lecz do spłaty nie doszło. Wobec nie uiszczenia długu Meier wystąpił na drogę sądową, przyczem oprócz złożonych protestowanych wezłał podać na świadka niejakiemu Albina Brechuna, który miał być rzekomo obecny podczas rozmowy pomiędzy Meierową

W nocy z dnia 17 na 18-go kwietnia rb. wybuchł równocześnie pożar w zabudowaniach Stanisława Duchnowskiego i Józefa Giełczyńskiego we wsi Łazy-Małe, przyczem ogień z pałacy się stodoły Duchnowskiego przerzucił się na stodołę Bolesława Nurkowskiego. Spłonęły: dom mieszkalny, 2 stodoły, 2 chlewy i 2 szopy na szkocie trzech gospodarzy.

podpalenie

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg): pszenica—20, żyto—14, jęczmień—15, owies—16,50, gryka—14, mąka pszenna 65%—29, 50%—37, mąka żytnia pytłowa 65%—19, mąka razowa 90%—15, chleb pytłowy—27, razowy—20, konieczyna—6,50 siano gruntowe—5,50, polne—6, białe — 3,20, słoma targana—2 70, prosta—3,20, ziemniaki—4.

Na zasadniczej, 3 tymczasowych przepisów w sprawie zakupu na potrzeby Wzięcia (Rozkaz Wewnętrzny Nr 10) Zarząd Bielskiego nie oszczędza i teraz sam ogłasza się przetarg na dostawę dla potrzeb więzienia w Białymstoku w okresie czasu od dnia 6.VII.36 r. do dnia 30.IX.36 r. włącznie, następujących artykułów spożywczych, a mianowicie: bułek kakajerek 1-go gat. 700 kg, boczków wędzonych 550 kg, cebuli 1200 kg, buraków 5000 kg, marchwi 4000 kg, chleba ptylowego 4500 kg, cukru kryształu 1000 kg, fasoli kolonadowej 1500 kg, mięsa wieprzowego 200 kg, koki wołowego 200 kg, łojn wolowego 15 kg, mleka wołowego 1200 kg, śrochu polnego 2000 kg, drzewy suszonej 400 kg, jęczmienia 1200 kg, jak kurzych 15.000 szt., mała niesiołowa 300 kg, mleka krowiego pełnego 6000 ltr, kartofli 100 000 kg, kaszy jęczm. 2200 kg, kaszy grysowej 900 kg, liści bobek 200 kg, pieprzu 35 kg, makii żytniej ptylowej 500/3000 kg, makii żytniej razowej 950/30 000 kg, makii pszennej 50/0 1500 kg, octu esencji 50°/0 50 ltr, pecażu 2000 kg, ryżu 1000 kg, sody do prania 1200 kg, soli kamiennej 1000 kg, słony 1 g 200 kg, smietany 15 kg, sody do prania 1200 kg, soli kamiennej 1000 kg, słony 1 g 200 kg, 600 m². Dostawa wymienionych artykułów następuje partiami w ilościach wskazanych każdorazowo przez Zarząd więzienia, przyczem bliźsze informacje co do warunków dostawy można otrzymać codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze więzienia w Białymstoku, Szosa-Południowa 12 (Dział Gospodarczy) w godz. od 8-jej do 15-jej. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 10-go września 1936 roku, zamykając je problematycznymi artykułami należącymi nadając napójkami nr 6.VII.36 r. godz. 12 w poł. do Naczelnika Wzięcia w Białymstoku, bowiem w tymże czasie nastąpi komisyjne otwarcie i rozpatrzenie nadesłanych ofert. Firmy ubiegające się o dostawę winny złożyć wadium w wysokości 3% od ogólnej sumy oferowanej. Wadium składają na rzecz r-k bielskiej Nr 12, Wzięcia w Białymstoku w Kasie I Urzędu Skarb. w Białymstoku lub na P.K.O. konto czerkowskie w Białymstoku, z tytułu zawartych umów z Bielskim Nr 12, kwit zaś doliczyć do oferty. Wzięcie w Białymstoku nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zarządzenie ustnego przetargu.

Naczelnik Wzięcia

Kiedy i
czem?

Przed kąpielą słoneczną
i to
tylko **NIVEA**

Krem NIVEA od zł. 0.40 - 2.60
Olejek NIVEA od zł. 1.- - 3.50

Z kroniki policyjnej

Romuald Kajewski (Owsiana
5) przewodniczący w stowarzyszeniu

odbywającej się tam libacji Wi-
man Karol (Sosnowa 72) zadał
cios nożem szewckim Aleksan-
drowi Wnuszewskiemu (Suwał-
ska 2), którego przewieziono do
szpitala żydowskiego.

trzeźwym przez st. posterunko-
wego Pawła Agresta, stawiał mu
czynny opór. Dopiero przy po-
mocy drugiego policjanta udało

— Mieszkaniec kolonji Izaki (gm. Odelsk) pow. sokólskiego przebywający czasowo w Białymstoku u swej ciotki Estery Asz (św. Jańska 8) zameldował policji, iż skradziono mu garnitur brązowy wart. 70 zł.

— Anna Matulewicz (Stoleczna 73) zameldowała, że w sklepie galanteryjnym Mejera Lebermana (Piłsudskiego 13) nie znany sprawca skradł jej z kiesz-

Pod kołami pociągu

— Julia Borowska (Włody

Na 98 klm. szlaku kolejowego Czeremcha—Hajnówka 13-letnia Jadwiga Wawrzyniak mieszkanka Czeremchy wyskakując podczas biegu z pociągu (jechała bez biletu) wpadła pod koła, które obcięły jej nogę. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Białsku.

Ponieraicie P C K

APOLLO

Dawno niewidziana ulubienica

NORMA SHEARER

MIŁOSNE NIESPODZIANKI

PONADTO: Prawdziwa uczta dla kinomanów

Egzotyczny film w naturalnych kolorach

Dziś

Ceny od 25 groszy

Przedślubny taniec dziewczę



PRZY UDOPRZYNICH
BOLACH KOWY
Kieruje się przede wszystkim do dam, które są w wieku
KOWALSKINA
Wielkie Chłamy, Kowale, Kowale, Kowale, Kowale

Ogłoszenia drobne

Dnia 17 b. m. w w pociągu nocnym Grodno—Warszawa w wagonie drugiej klasy skradziono portfel z dokumentami: dowód osobisty, pozwolenie na broń, legitymację urzędniczą oraz cały szereg innych dokumentów. Łaskawy znalazzca zechce zatrzymać pieniądze, a dokumenty odebrać pod adresem: Marian Bar-toszewicz, Białystok

DOKTOR

Leon KRYŃSKI

Choroby wewnętrzne, zębne i narządowe

Przyjmuje od godz. 9—10 i od 5,30—7,30

Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

Blankiety ko- pertyi firmowe, cyrkularze handlo- we, reklamy, afisze, ulotki tanio, szybko, starannie wykonuje Drukarnia „Dziennik Białostocki” Białystok. Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

NIE TRZEBA czekać do pierw- szego. „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w

Dr. Neumark
ChOROBY WENERYZYJNE, SIFILIS I NAZISPIAZKIOWE.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 9,
Telefon Nr. 6-06.

"ŚWIAT" Dziś **Ceny**
 Najlepszy z filmów lotniczych **od 20 gr.**
OSTATNI SYGNAŁ W rolach głównych:
 Richard Barthelmess
 Sally Eilers, Toni Brown
 Początek 6 Niewidziane dotąd sceny: lądowanie we mgle, wstrząsająca katastrofa na oceanie